

Ja niżej podpisanym Jarosław Ludwik syn Józefa i Marianny z domu  
 Łysek urodzonym się 1 sierpnia 1923 r. w Woli Studzińskiej szkole  
 Podstawowej ukończonym w 1937 r. w Solichnie w 1938 r. ukończonym  
 do szkoły zawodowej przy Fabryce Drogowej ul. 2 Główna Bór W/Krasniku  
 i ukończonym jedną klasę. W 1939 r. po skróceniu niemieckiej szkoły została  
 zlikwidowana 9 marca 1940 r. zostałem przymusowo skierowany na  
 roboty do Niemiec 10 sierpnia 1941 roku uciekłem z Niemiec i powróciłem  
 w rodzinne strony i od 2 września 1941 r. fikcyjnie dostałem się do  
 pracy na Kolej w Sastarce jako pracownik przy czym zawsze się  
 występowełem żeby mnie panowie nie trapiłi do Niemiec bo na  
 ucieczkę gwarantowałem śmierć. Inwazyjnie zostałem do P.S.Z.  
 i 24 października 1942 roku zostałem naprowadzony przez Komendanta  
 Placówki Sastarska Józefka Stanisława "p.s. Sosna" przyjęciem  
 "p.s. Mały wazem remna" przysięgł składowi Kłoc Julian Złeno Lenon  
 i Wojciecha Igo munt. Ja zostałem do P.S.Z. z tą myślą pójścia  
 do oddziałów leśnych gdyby mnie Niemcy śledzili ale jakos Bóg  
 miłojenny mnie strzegł i dla naszej organizacji zrobiłem wiele  
 dobrego. Pracując na Kolei od 2 września 1941 r. do 2 września 1941  
 roku miałem dostęp do wozów jazdy pasażerów osobowych  
 towarowy i wojskowych pełniłem służbę wywiadową przekazywaniem  
 cały czas meldunki o transportach wojskowych jakie przyjeżdżały  
 ciagle przez stacje Sastarska jak również słuchane mi polecenia  
 innych spraw które przekazywałem Komendantowi Placówki  
 Józefowi Stanisławi "p.s. Sosna" który przekazywał do oddziałów  
 leśnych którzy dokonywali wyszkolen transportów wojskowych  
 amunicji i żywności były dokonywane  
 sprawozdanie niedowierzenia wyprawy. Bratem oddział czynny w wypracowaniu  
 fabryka Niemca mieszkanca Sastarski Cisarowski Józefka



W dniu 15 marca 1943 r. który w obecności jeszcze słuchacza  
organizacji P.S.Z. Telnio Tenon Kłoc Juljan oświadczył że dzięki  
wyjeżdża do Katowic z Sostarki i spowoduje pacyfikację wspaniale  
z Niemcami ponieważ wóbrat wywiady gdyż cały czas mieszkał  
w Sostarce i jego matka była faldajerką od przedwojny i on  
erał się Niemcem i smet wszystkich członków P.S.Z. a nasza  
organizacja miała go ciagle na oku o partyjnym zawiadomiony  
Komendant Słocinski Sostarka Sostarska Stanisława, p.s. Sasna i  
tej samej nocy został konfident alikwiłowany w konspiracji  
bytem od września 1942 roku do lipca 1944 r. W 1945 r. w  
miesiacu lipcu zostałem powołany do wojska służba pomocna  
specyjności 130 gdzie służyłem do 1947 r. w roku 1948 w innym  
wstępnie służby pośrednim na kurs dywersyjnego ruchu na koleji  
i w oświecenie przepracowałem 42 lat. W czasie mojej pracy do  
partii jako również do różnych organizacji politycznych  
nie należałem. W 1980 r. zostałem do "Solidarności" w roku  
1981 we wrześniu pośrednim na emeryturę pracownika  
PKP obecnie mieszkam w Sostarce [redacted]

L. Garbaś Ludwik